

W ostatnim czasie miałam przyjemność współpracować z grafikami zrzeszonymi w STGU - Stowarzyszeniu Twórców Grafiki Użytkowej. Podczas rozmów z artystami zauważyłam tendencję do podobnych pytań i wątpliwości. Postanowiłam spisać najczęstsze z nich. Zajmujesz się grafiką? Jeśli tak, to jesteś w dobrym miejscu. To wpis właśnie dla Ciebie.

FAQ 1. WŁASNE PORTFOLIO:

Pracuję dla agencji kreatywnej. Chciałbym pochwalić się swoimi projektami w portfolio na mojej stronie internetowej/Behance/Facebooku (niepotrzebne skreślić). Czy mogę? Czy mój szef może mieć coś przeciwko?

W pierwszej kolejności należy określić jaki stosunek prawny wiąże Cię z agencją, dla której pracujesz. Czy jesteś pracownikiem (czyli z Twoją agencją wiąże się umowa o pracę) czy może pracujesz na podstawie umowy o dzieło/zlecenia?

Jeżeli jesteś pracownikiem, to w ramach wykonywania obowiązków wynikających ze stosunku pracy tworzysz najprawdopodobniej utwory pracownicze, do których autorskie prawa majątkowe przysługują Twojemu pracodawcy. Zgodnie z domniemaniem określonym w art. 12 pr. aut.:

(…) pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron(art. 12 pr. aut.).

Jeśli z treści umowy o pracę nie wynika inaczej, chwila przyjęcia projektu przez pracodawcę to moment nabycia przez niego autorskich praw majątkowych do Twojego dzieła. W zależności od postanowień umowy nie można wykluczyć, że przedstawienie projektów w portfolio na Twojej prywatnej stronie będzie działaniem bezprawnym. Co można zrobić, aby uniknąć tego typu „ograniczeń"? Warto zawczasu zadbać o takie zapisy umowy, które pozwolą Ci w przyszłości na chwalenie się własnymi projektami. Więcej o utworze pracowniczym możesz przeczytać również tutaj i tutaj .

Jeśli nie jest to Twoje pierwsze spotkanie z Lookreatywni.pl (ani z prawem autorskim w ogóle), to zapewne już wiesz, że oprócz autorskich praw majątkowych, każdemu twórcy przysługują również autorskie prawa osobiste.

Autorskie prawa osobiste chronią nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem (art. 16 pr. aut).

Czym jest owa „więź twórcy z utworem"? Może nią być właśnie możliwość prezentowania swoich prac w portfolio. Chcesz zaprezentować w swoim portfolio grafikę, w którą włożyłeś dużo pracy i serca, z którą wiąże Cię szczególny rodzaj więzi? Możesz powołać się na argument słusznościowy wskazujący na niezbywalną „więź twórcy z utworem".

Jeśli zaś współpracujesz z agencją tylko na zasadzie umowy zlecenia lub umowy o dzieło, wówczas – jeśli tylko nie przeniosłeś autorskich praw majątkowych na osobę trzecią – zarówno osobiste, jak i majątkowe prawa autorskie cały czas należą do Ciebie. Musisz jednak pozostać czujny – w umowach zlecenia lub umowach o dzieło często pojawiają się zapisy, które mają na celu ograniczenie Twoich praw do dysponowania (i prezentowania) wykonanych projektów. Warto zatem zadbać o korzystne (nieograniczające) zapisy w umowie z agencją, z którą chcesz związać się na dłużej.

FAQ 2. UTWÓR WSPÓŁAUTORSKI:

A co w sytuacji, gdy w swoim portfolio chciałbym pokazać projekty, których nie stworzyłem od początku do końca sam? Przy pracy nad ostatnią grafiką pomagała mi dwójka zaprzyjaźnionych ilustratorów.

Utwór będący rezultatem pracy kilku osób nazywany jest w prawie autorskim utworem współautorskim. Współtwórcom utworu współautorskiego przysługuje wspólne prawo autorskie.

Współtwórcom przysługuje prawo autorskie wspólnie. Domniemywa się, że wielkości udziałów są równe. Każdy ze współtwórców może żądać określenia wielkości udziałów przez sąd, na podstawie wkładów pracy twórczej (art. 9 ust. 1 pr. aut.).

Do wykonywania prawa autorskiego do utworu współautorskiego należy mieć zgodę wszystkich

współtwórców (jeśli współtwórcy nie umówili się inaczej). Jeśli chcesz, aby projekt stworzony przez kilka osób znalazł się w portfolio opatrzonym Twoim imieniem i nazwiskiem, powinieneś wcześniej uzyskać zgodę osób, które z Tobą współpracowały. O utworze współautorskim więcej przeczytasz tutaj oraz tutaj .

FAQ 3. OPRACOWANIE CUDZEGO UTWORU:

Przed Świętami Bożego Narodzenia stworzyłam kartkę świąteczną, którą następnie wysłałam do firm, z którymi współpracuję. Nie kryłam zdziwienia, gdy kilka dni później dostałam podziękowania i życzenia od jednej z firm z załączoną do maila świąteczną grafiką… łudząco podobną do tej, którą sama do tej firmy wysłałam. Zastanawiam się, czy ktoś nie złamał w ten sposób moich praw autorskich?

Granica pomiędzy utworem zależnym (zwanym również opracowaniem), a utworem inspirowanym jest cienka i nieoczywista. Każdy przypadek ingerencji w utwór osoby trzeciej powinien być rozpatrywany oddzielnie.

Opracowanie (czyli utwór zależny) to utwór łączący w sobie elementy twórcze dwóch utworów: utworu pierwotnego (tego, na którym „wzoruje się" twórca opracowania) oraz nowego utworu (utworu zależnego). W utworze zależnym musi być rozpoznawalny utwór pierwotny. Korzystanie z opracowania (czyli jego rozporządzanie i wykorzystywanie) wymaga zezwolenia twórcy utworu pierwotnego.

Utwór inspirowany to natomiast utwór, który powstał pod wpływem psychologiczno-emocjonalnego odbioru, inspiracji cudzym dziełem. Cudzy utwór stanowi tylko bodziec do realizacji własnego pomysłu. W odróżnieniu od twórcy opracowania, twórca dzieła inspirowanego dysponuje pełnią praw autorskich do swojego dzieła i może nim swobodnie dysponować i rozporządzać.

Utwór w prawie autorskim to każdy przejaw działalności twórczej człowieka o cechach oryginalności i indywidualności. Te dwie cechy są niezbędne do tego, aby uznać dany wytwór za dzieło chronione prawem autorskim. W sytuacji, w której przy tworzeniu kartki bożonarodzeniowej wykorzystane zostały elementy charakterystyczne dla bożonarodzeniowej scenerii (śnieg, sanki, dzwoneczki czy choinka), a następnie elementy te zostały wykorzystane w innym projekcie (Twojego klienta bądź konkurenta) trudno mówić o opracowaniu cudzego utworu. Podkreślić należy jednak raz jeszcze, że granica pomiędzy opracowaniem a utworem

inspirowanym jest bardzo cienka, a każda przypadek ewentualnego naruszenia musi być rozpatrywany oddzielnie.

O utworze zależnym więcej dowiesz się tutaj , zaś o utworze inspirowanym tutaj .

FAQ 4. PRAWO A FONT:

Ostatnio pracowałam nad nowym logo dla znajomej firmy. Użyłam fontu zakupionego w Internecie. Czy zakup fontu daje mi pewność, że nie naruszyłam żadnych praw autorskich?

Font (zwany potocznie również czcionką) to określony krój pisma zapisany w postaci elektronicznej. Każdego dnia korzystasz z popularnych fontów typu Arial, Times New Roman czy Tahoma. Czym jest font? Font to nic innego jak grafika stworzona przez jednego lub kilku twórców. Zakładając, że font jest przejawem twórczej działalności człowieka o cechach oryginalności i indywidualności, uznać należy, że jest on utworem chronionym przez prawo autorskie. Jak w przypadku każdego innego utworu, możliwość wykorzystywania dzieła wymaga zgody twórcy. W przypadku fontów owa „zgoda" sprowadza się najczęściej do uzyskania licencji, na podstawie której możesz swobodnie korzystać z danego kroju pisma elektronicznego.

Czy zakup fontu jest równoznaczny z uzyskaniem praw do jego komercyjnego wykorzystywania? Odpowiedź na takie pytanie nie jest jednoznaczna. Wszystko zależy od typu licencji, na której udostępniany jest dany font. Skąd w takim razie mieć pewność, na ile pozwala licencja do danego fontu? Nie ma innego wyjścia – należy wcześniej zapoznać się z treścią licencji, na której udostępniany jest font, którego elementy chcesz wykorzystać (szczególnie gdy tworzysz logo, które w przyszłości może być warte wiele tysięcy złotych).

W przypadku fontów dołączonych do oprogramowania Microsoft (a więc tych, z których korzystasz w popularnym Microsoft Wordzie) dostęp do informacji o typie licencji jest prosty. Wystarczy wejść w Panel sterowania, następnie w folder Czcionki, kliknąć na interesujący Cię font (prawem przyciskiem myszki–> Właściwości), a następnie przeczytać informacje o typie licencji.

autor: Magdalena Miernik

tekst i zdjęcie pochodzi z bloga www.lookreatywni.pl